

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2019 r., wydanym w sprawie z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w K. z udziałem Z. S., T. S. i Skarbu Państwa – Starosty (...) o zasiedzenie służebności gruntowej, Sąd Rejonowy w Zgierzu stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z mocy samego prawa z dniem 1 stycznia 1985 r. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości położonej w K., gmina S., składającej się z działek Nr (...) o powierzchni 0,3838 ha i Nr 438/1 o powierzchni 0,3834 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), polegającą na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii elektroenergetycznej o napięciu 220 kV relacji J.-Z. (uprzednio J.-A., a pierwotnie J.-K.) utrzymywania tej linii wraz z pasem technologicznym o szerokości 50 m (po 25 m od osi linii w obie strony) na całej długości linii, tj. na obszarze o łącznej powierzchni 0,4585 ha, w tym o powierzchni 0,2239 ha na działce Nr (...) i o powierzchni 0,2346 ha na działce Nr (...), której dokładny przebieg ilustruje stanowiąca integralną część orzeczenia mapa do ustalenia służebności gruntowych sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu geodezji H. Z. i zaewidencjonowana w Starostwie Powiatowym w Z. w dniu 4 kwietnia 2019 r. pod numerem P.1020.2019. (...), a także na prowadzeniu eksploatacji tej linii, w tym na prawie dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu w celu dokonywania czynności związanych z kontrolą, przeglądami, konserwacją, remontem, naprawą, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, dokonywaniem wymiany urządzeń w całości lub jej poszczególnych części; w pozostałej części wniosek został oddalony, a rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na zasadzie sprzeczności interesów wynikającej z art. 520 § 2 k.p.c., pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z aktem własności ziemi z dnia 27 stycznia 1975 r., wydanym w sprawie ON- (...) H. W. i G. W. stali się z mocy samego prawa właścicielami nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 313 o pow. 2,39 ha położonej w K. i w dniu 26 czerwca 1998 r. G. W. i spadkobiercy H. W. sprzedali Z. i T. małżonkom S. część tej nieruchomości oznaczoną jako działka Nr (...). Z kolei zgodnie z aktem własności ziemi z dnia 28 stycznia 1975 r., wydanym w sprawie ON- (...) M. i E. małżonkowie K. z mocy samego prawa stali się właścicielami nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 312 o pow. 2,47 ha położonej w K. i w dniu 25 marca 1998 r. sprzedali na rzecz Z. i T. małżonków S. działkę Nr (...) stanowiącą część powyższej nieruchomości, wnosząc o wyłączenie tej działki z dotychczasowej księgi wieczystej (...) i założenie dla niej odrębnej księgi wieczystej. Dla działek (...) założona została księga wieczysta Nr (...), a po podziale tych działek i ponownym połączeniu niektórych z nich powstały m.in. działka Nr (...) o pow. 0,3838 ha i działka Nr (...) o pow. 0,3837 ha, która obecnie oznaczona jest w ewidencji gruntów Nr 438/1.

Stwierdzono dalej, że na działce Nr (...) posadowiony jest słup Nr 32 napowietrznej linii energetycznej 220 kV J.-Z., a przewody elektroenergetyczne przebiegają nad działkami Nr (...), stanowiąc przeszło pomiędzy słupami 31 i 32. Linia ta stanowi część linii J.-K. (później J.-A.), od chwili powstania nie zmieniła swojego biegu, cały czas była linią przewodzącą prąd o napięciu 220 kV i stale ją użytkowano. Jej oględzin dokonywano ostatnio raz w roku, a przed 2016 r. dwa razy w roku, zaś w 2018 r. wymieniono słup posadowiony na działce uczestników. Budowa linii 220 kV relacji J.-K. – także w rejonie słupa 31 i przęsła 31-32 posadowionego nad działkami uczestników – została zakończona w 1955 r., a w 1961 r. dokonano przeglądu technicznego tej linii jako przeznaczonej do remontu na odcinku 36 km pomiędzy słupami nr 1-80. W tym samym roku wykonano malowanie górnej części 280 słupów, czyli na całej długości linii. W 1964 r., w związku z powstaniem elektrowni w A., doszło do rozdzielenia linii na odcinki: J.-A., przebiegający nad przedmiotowymi działkami, oraz A.-K.. W połowie lat 80-tych XX wieku odbył się kapitalny remont odcinka od stacji J. do stanowiska 102 i od stanowiska 102 do stanowiska 146, podczas którego malowano konstrukcje słupów, wymieniano przewody odgromowe, izolacje, dokonano regulacji zwisów i przeprowadzono wycinki pod linią. Kolejne rozdzielenie linii J.-A., z uwagi na powstanie stacji 220 kV Z., miało miejsce w 1993 r. i spowodowało powstanie odcinka J.-Z., który obejmuje część linii przebiegającą nad przedmiotowymi działkami. Poszczególne rozdzielania linii na odcinki nie spowodowały zmiany jej przebiegu nad nieruchomością należącą obecnie do małżonków S.. W 2009 r. wykonywane było zabezpieczenie antykorozyjne, naprawiano uziemienia i fundamenty słupów. W latach 2014-2016 Z. i T. S. korespondowali z (...) S.A. w sprawie wynagrodzenia za posadowienie na ich działkach

linii elektroenergetycznej. Początkowo przedsiębiorstwo przesyłowe wyrażało zainteresowanie zawarciem umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, jednak pismem z dnia 9 maja 2016 r. poinformowało, że zamierza skorzystać z nabytego prawa do zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Sąd meriti ustalił dalej, że szerokość pasa służebności przesyłu wynosi po 25 m od osi linii w obie strony, a obszar wykonywania służebności na działce Nr (...) obejmuje powierzchnię 0,2239 ha, zaś na działce (...) ha. Dalej Sąd szczegółowo przeanalizował przekształcenia podmiotowe powstałego z mocy zarządzenia Ministra Energetyki z dnia 31 grudnia 1952 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...), wskazując, że z mocy zarządzenia Nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 r. ustalono, że Zakład (...) wchodzi w skład Zakładów (...) w W., a w skład tego zakładu wchodziła z kolei linia J.-A. (od stacji J. do stanowiska 102). Z kolei zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Nr 57 z dnia 30 grudnia 1988 r. dokonano podziału Centralnego O. Energetycznego w W., w wyniku czego utworzono przedsiębiorstwa państwowe, w tym m.in. z dniem 1 stycznia 1989 r. Zakład (...), a następnie zarządzeniem nr 181/O./93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. podzielono to przedsiębiorstwo i wydzieloną część jego mienia, w postaci linii 220 kV J.-A., stacji J. oraz będącej w budowie stacji Z., przeniesiono do (...) S.A. w W., zaś pozostałą część przedsiębiorstwa przekształcono w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Ł.. W dniu 28 grudnia 2007 r. (...) S.A. w W. przejęła wydzieloną część majątku spółki (...) S.A. (poprzednia nazwa (...) S.A.), obejmującą linię J.-A., w 2008 r. (...) S.A. w W. zmieniła firmę i siedzibę spółki na (...) S.A. w K., a w 2013 r. nastąpiła zmiana firmy z (...) S.A. na (...) S.A. z siedzibą w K..

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy pominął złożoną przez uczestników wycenę wartości służebności przesyłu ze względu na nieprzydatność tego dokumentu dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu, także złożony przez wnioskodawcę odpis zaświadczenia lokalizacyjnego nr 426 z 3 sierpnia 1954 r., w którym wyrażono zgodę na ostateczną lokalizację szczegółową budowy linii elektrycznej 220 kV na terenie położonym na odcinku od Ł. do granic województwa (...) według załączonych planów sytuacyjno-orientacyjnych, nie był wystarczająco precyzyjny dla poczynienia wyłącznie na jego podstawie ustaleń faktycznych w zakresie daty powstania przedmiotowej linii elektroenergetycznej, gdyż nie wskazano tam, przez czyje nieruchomości ma ta linia przebiegać, ani nie załączono kopii planu sytuacyjnego z wykazem terenu objętego lokalizacją, niemniej jednak, po powiązaniu treści tego dokumentu z zeznaniami świadka Z. W., możliwe okazało się ustalenie, że budowa linii J.-K. została zakończona w 1955 r. Oceniając natomiast pozostałe dokumenty dotyczące daty posadowienia spornej linii elektroenergetycznej, Sąd zwrócił uwagę, że żaden z nich nie dotyczy konkretnie odcinka przebiegającego nad przedmiotowymi działkami czy słupa tam posadowionego, jednak – z uwagi na fakt, że linia ta pierwotnie łączyła J. i K., a następnie doszło do dwóch rozdzielenia na mniejsze odcinki (najpierw w A., a następnie w Z.), jak również mając na uwadze treść dokumentów dotyczących przekazania do eksploatacji części linii innemu przedsiębiorstwu państwowemu z początkiem 1962 r. (od stanowiska Nr 162 – granica na rzece W. do Nr 280 – do końca linii) oraz dokonywanych czynności konserwatorskich i eksploatacyjnych w 1961 r. na części linii (pomiędzy słupami 1 a 80) oraz na całej długości linii (od stanowiska 1 do 280), w powiązaniu z zeznaniami świadka Z. W. – możliwe było wyprowadzenie wniosku, że linia K.-J. w roku 1961 na pewno istniała i była eksploatowana. Wobec tego, skoro sporny fragment tej linii posadowiony jest na odcinku J.-K., następnie J.-A., a obecnie J.-Z., to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania Sąd przyjął, że fragment ten wraz ze stanowiskiem nr 32 powstał i był użytkowany od chwili powstania całej linii jako jej fragment.

Analizując przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, Sąd I instancji odnotował, że przed wprowadzeniem do porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 r. instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Choć obydwa prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, to nie można ich ze sobą utożsamiać, a jeśli termin zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to posiadacz nabywał służebność gruntową o treści odpowiadającą treści służebności przesyłu. Sąd przypomniał ponadto, że zgodnie z art. 292 zd. II k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio oraz że w myśl art. 352 k.c., ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, zaś do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się

także odpowiednio. Przy ocenie władania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, a posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to miejsce w przypadku służebności przesyłu. Stosownie do art. 292 zd. I k.c., służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a takimi urządzeniami są w ocenie Sądu elementy linii przesyłowej zainstalowane na przedmiotowym gruncie. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli nieruchomości działań polegających na korzystaniu z urządzeń posadowionych na ich gruncie usprawiedliwia usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego poprzez stwierdzenie, iż dana nieruchomość została obciążona tą służebnością, o ile posiadanie służebności trwa przez okres czasu wymagany przez art. 172 k.c. w związku z art. 292 k.c. Jeśli posiadanie wykonywane było w złej wierze, konieczny jest upływ lat 30, a jeśli w dobrej wierze – upływ lat 20, przy czym przed nowelizacją Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r., nr 55, poz. 321) terminy te były krótsze i wynosiły odpowiednio 20 i 10 lat, a zgodnie z art. 9 ustawy nowelizującej, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 października 1990 r., stosuje się od tej chwili przepisy tej ustawy. Natomiast przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, tj. przed 1 stycznia 1965 r., terminy zasiedzenia były tożsame z obowiązującymi obecnie, a art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 94) stanowił, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu, z tym, że jeśli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie, jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Sąd meriti podniósł dalej, że wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali nieprzerwanie ze znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości widocznych i trwałych urządzeń w postaci linii energetycznej wysokiego napięcia przez czas kilkudziesięciu lat. Urządzenia te istniały i były eksploatowane na pewno co najmniej od roku 1961, bowiem wówczas dokonano przeglądu technicznego obiektu przeznaczonego do remontu w postaci linii 220 kV J.-K. na odcinku 36 km pomiędzy słupami nr 1-80, czyli także nad działkami uczestników oraz w tym roku dokonano malowania słupów na całej długości linii, czyli także słupa nr 32. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy nie wynika, by zachodziły tu ograniczenia w zakresie możliwości nabycia służebności gruntowej czy służebności przesyłu przez zasiedzenie, w szczególności związane z możliwością zasiedzenia służebności obciążającej nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa. Wbrew twierdzeniom uczestników z pisma z dnia 21 czerwca 2019 r., przedmiotowa nieruchomość nie stanowiła własności Skarbu Państwa, co wynika z dokumentów własności zebranych w aktach ksiąg wieczystych, pełnomocnik uczestników ponadto przyznał, iż jego mocodawcy nie dysponują żadnym dokumentem, z którego miałyby wynikać przywoływana przez nich okoliczność, a uczestnik Z. S. zaprzeczył ostatecznie, aby twierdził, że ta nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. Dodatkowo Sąd odnotował, że własność gruntów zakupionych przez małżonków S. w 1998 r. została nabyta przez zbywców z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1971 r., nr 27, poz. 250 ze zm.), a jak wynika z art. 3 tej ustawy, nabycie w trybie uwłaszczenia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego nie dotyczyło nieruchomości stanowiących własność Państwa.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że zarówno Zakład (...), (...) S.A. w W. (później (...) S.A.), jak i obecny uczestnik (...) S.A. w K. (uprzednio (...) S.A. w W. i (...) S.A. w K.) są podmiotami prowadzącymi przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55 k.c., a w skład tych przedsiębiorstw w poszczególnych okresach czasu wchodziła przedmiotowa linia energetyczna 220 kV J.-Z.. Przypomniano, że w latach 1964-1989 obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej (którą wyrażała treść art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu) i że przyjmowano wówczas powszechnie, iż własność ogólnonarodowa przysługuje niepodzielnie Państwu, zaś jednostki organizacyjne Skarbu Państwa i państwowe osoby prawne wykonują jedynie uprawnienia wynikające z własności państwowej. W konsekwencji posiadanie nieruchomości przez te podmioty do roku 1989 było równoznaczne z posiadaniem przez Skarb Państwa, a w orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, że prowadziło ono, przy spełnieniu wymaganych przesłanek, do nabycia prawa w wyniku zasiedzenia przez Skarb Państwa. Natomiast z dniem 1 lutego 1989 r. zniesiona została

zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych dla siebie, jednak uchylene z dniem 1 października 1990 r. art. 128 k.c. nie doprowadziło jeszcze ex lege do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem Skarbu Państwa, które dotąd znajdowało się w ich zarządzie. W orzecznictwie wywieziono, iż do chwili wejścia w życie w dniu 7 stycznia 1991 r. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 1987 r., nr 35, poz. 201), z którego wynikało, iż każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego stanowi mienie ogólnonarodowe, które pozostaje „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa i dopiero zmiana z dniem 7 stycznia 1991 r. treści tego przepisu, z jednoczesnym uchuleniem art. 42 ust. 3 przywołanej ustawy, doprowadziła do przekształcenia stosunków prawnych powodujących następstwo przedsiębiorstw państwowych wobec innego niż nieruchomości mienia Skarbu Państwa pozostającego dotychczas w jego zarządzie.

Sąd I instancji przyjął, że okres władania przedmiotową nieruchomością polegający na korzystaniu z przedmiotowej linii elektroenergetycznej rozpoczął się najpóźniej z końcem roku 1961, gdyż w tym roku linia ta na pewno już istniała i była eksploatowana, jednak art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 94) nakazuje liczyć bieg terminu zasiedzenia od dnia 1 stycznia 1965 r., przy czym do zasiedzenia służebności w dobrej wierze wymagane było wówczas posiadanie przez lat 10, a w złej wierze przez lat 20. Dla stwierdzenia nabycia własności nieruchomości w wyniku zasiedzenia przez Skarb Państwa nie ma znaczenia, że nieruchomość posiadały kolejno różne jednostki państwowe i żadna z nich nie była posiadaczem przez okres wymagany do nabycia własności przez zasiedzenie, istotne jest jedynie, czy łączny okres posiadania przez te podmioty jest wystarczający do stwierdzenia zasiedzenia. Rozważając, czy posiadanie służebności było wykonywane w dobrej czy w złej wierze, Sąd wskazał, że dla przyjęcia dobrej lub złej wiary posiadacza decydująca jest chwila objęcia przez niego posiadania nieruchomości, służebności i uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy doszło do wejścia we władanie w złej wierze. Wnioskodawca nie przedstawił, wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu wynikającemu z art. 6 k.c., żadnego dokumentu, np. decyzji lokalizacyjnej, czy pozwolenia na budowę, ani innego dowodu, z których wynikałoby, że jego poprzednik w chwili rozpoczęcia wykonywania posiadania pozostawał w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami, przekonaniu, iż przysługiwało mu do tego jakiegokolwiek uprawnienie. Posiadanie było wykonywane w sposób nieprzerwany i nie doszło też do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Stwierdzono, że każdy kolejny zakład energetyczny był przedsiębiorcą, który w oznaczonym zakresie korzystał zgodnie z przeznaczeniem z wchodzącego w skład przedsiębiorstwa urządzenia przesyłowego w rozumieniu art. 49 § 1 k.c. posadowionego na nieruchomości uczestników bądź ich poprzedników. Kolejni przedsiębiorcy przejmowali cały zakres działalności poprzedników związany z przesyłem energii elektrycznej, jak również całe użytkowane przez nich mienie służące wykonywaniu obowiązków operatora sieci przesyłowych, w szczególności urządzenia energetyczne i służebności konieczne do eksploatacji tych urządzeń. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznacza przejście na następców prawnych również służebności przesyłu (lub służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu), przy czym do wykazania przeniesienia posiadania takich służebności na wnioskodawcę nie jest konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wystarczające jest wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez obecnego przedsiębiorcę przesyłowego. W przypadku linii energetycznej chodzi o udowodnienie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy. Jeśli więc Skarb Państwa nabył służebność o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z eksploatacją urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości osoby fizycznej i znajdujących się w dyspozycji przedsiębiorstwa państwowego, to służebność ta – jako prawo znajdujące się w zarządzie przedsiębiorstwa i funkcjonalnie związane z działalnością przesyłową – przeszła na następcę jednocześnie z uzyskaniem przez niego praw do infrastruktury przesyłowej, co nastąpiło z wejściem w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie

ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) i nie było niezbędne odrębne przeniesienie tego prawa na przedsiębiorstwo państwowe lub spółkę Skarbu Państwa powstałą wskutek przekształcenia takiego przedsiębiorstwa. Następnie, ustawą z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa dokonano przekształceń przedsiębiorstw państwowych zajmujących się wytwarzaniem oraz przesyłem i zbytem energii elektrycznej w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51 z 1990 r., poz. 298 ze zm.), a sukcesja związana z takim przekształceniem obejmowała wszystkie prawa składające się na przedsiębiorstwo, choćby strony nie uświadamiały sobie ich istnienia lub przynależności do przedsiębiorstwa. Dalsze przekształcenia przedsiębiorstw energetycznych wiązały się z obowiązkiem rozdziału działalności przesyłowej i dystrybucyjnej od działalności wytwórczej i obrotowej w sektorze energetycznym, a ze względu na funkcjonalne powiązanie służebności z działalnością przesyłową, za wystarczające do wykazania przejścia służebności na nabywcę należy uznać wykazanie przez nabywcę przymiotu przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa, bez konieczności indywidualnego oznaczania przenoszonych służebności przyczyniających się do zwiększenia użyteczności przedsiębiorstwa.

Z powyższych przyczyn Sąd meriti uznał, że Skarb Państwa nabył służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu z dniem 1 stycznia 1985 r. i od tego czasu poprzednicy prawni wnioskodawcy, a obecnie wnioskodawca, legitymują się tego rodzaju prawem do korzystania z linii energetycznej wysokiego napięcia posadowionej na przedmiotowej nieruchomości. Stwierdzeniu zasiedzenia tej służebności z datą poprzedzającą nabycie przez Z. S. i T. S. obciążonej nią nieruchomości nie stoi na przeszkodzie brak jej ujawnienia w księdze wieczystej w dacie nabycia nieruchomości przez uczestników, gdyż dla działki Nr (...) nie była wówczas prowadzona księga wieczysta, więc jej nabywcy nie byli w ogóle chronieni ręką publicznego księgowania, zaś w przypadku działki Nr (...), objętej w dacie nabycia księgą wieczystą, ochronę taką wyłączał art. 7 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2204). Sąd uwzględnił jednak przedmiotowy wniosek jedynie w zakresie stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej polegającej na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii możliwości jej utrzymywania wraz z pasem technologicznym oraz na prowadzeniu eksploatacji tej linii, w tym na prawie dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu w celu dokonywania czynności związanych z kontrolą, przeglądami, konserwacją, remontem, naprawą, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, dokonywaniem wymiany urządzeń w całości lub jej poszczególnych części, oddalił go natomiast w zakresie, w jakim wnioskodawca domagał się stwierdzenia zasiedzenia służebności polegającej także na „obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego”. Powołano się tu na stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że służebność gruntowa o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, ma charakter czynny i obejmuje uprawnienie do określonych działań dotyczących nieruchomości obciążonej, w szczególności do utrzymywania posadowionych na nieruchomości urządzeń i korzystania z nich zgodnie z ich przeznaczeniem, nie obejmuje natomiast innych ograniczeń własności związanych z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej, polegających m.in. na ograniczeniu właściciela w możliwości dokonywania w stosunku do nieruchomości określonych działań, w tym powstrzymywania się od zabudowy. Ograniczenia te są bowiem niezależne od tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której są umiejscowione urządzenia przesyłowe i nie są objęte treścią ewentualnie obciążającej ją służebności, wobec czego zarówno stwierdzenie zasiedzenia służebności w tym zakresie, jak i jej ustanowienie za wynagrodzeniem, byłoby wadliwe. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. uznając, że interesy wnioskodawcy i uczestników były sprzeczne, gdyż stwierdzenie zasiedzenia wpłynęło na zmniejszenie sfery uprawnień właścicieli nieruchomości i zwiększenie sfery uprawnień wnioskodawcy szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu, stosownie do art. 108 § 1 zd. II k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia złożył zarówno wnioskodawca, jak i uczestnicy postępowania Z. S. i T. S..

Wnioskodawca zaskarżył przedmiotowe postanowienie w części, w jakiej wniosek jego został oddalony, domagając się jego zmiany poprzez stwierdzenie, że służebność gruntowa, nabyta w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. i

obciążająca nieruchomości położoną w K., gm. Stryków, składającą się z działek Nr (...) o powierzchni 0,3838 ha i Nr 438/1 o powierzchni 0,3834 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), polega również na znoszeniu przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego, a także zasądzenia od uczestników postępowania Z. S. i T. S. na rzecz wnioskodawcy zawrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujący błędnym przyjęciem, że wnioskodawca nie nabył w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. służebności gruntowej obciążającej nieruchomości położoną w K., gm. Stryków, składającą się z działek Nr (...) o powierzchni 0,3838 ha i Nr 438/1 o powierzchni 0,3834 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) i polegającej również na znoszeniu przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego;
- art. 285 § 1 k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji wadliwe uznanie, że służebność gruntowa odpowiadająca służebności przesyłu nie obejmuje swą treścią obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego, w tym zakazu wznoszenia w pasie technologicznym budynków mieszkalnych i budowli, zakazu utrzymywania w pasie technologicznym drzew, krzewów i roślinności przekraczającej dopuszczalną wysokość, a także korzystania z nieruchomości w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami i normami dotyczącymi linii elektroenergetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska, tj. obowiązku powstrzymywania się przez właścicieli nieruchomości od określonych czynności;
- art. 292 k.c. w związku z art. 305¹ k.c. i art. 305⁴ k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą wadliwym uznaniem, że służebność gruntowa odpowiadająca służebności przesyłu nie obejmuje swą treścią obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego, a także korzystania z nieruchomości w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami i normami dotyczącymi linii elektroenergetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska;
- art. 305¹ k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. i w związku z art. 292 zd. II k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że wnioskodawca nie nabył w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. służebności gruntowej obciążającej nieruchomości położoną w K., gm. Stryków, składającą się z działek Nr (...) o powierzchni 0,3838 ha i Nr 438/1 o powierzchni 0,3834 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) i polegającej również na znoszeniu przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego.

Z kolei z apelacji uczestników postępowania Z. S. i T. S. wynika, że zakwestionowali oni orzeczenie Sądu I instancji w części uwzględniającej wniosek o ustanowienie służebności, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku w całości wraz z zasądzeniem od wnioskodawcy na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych i zarzucając naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, co skutkowało błędnym przyjęciem, że wnioskodawcy przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości uczestników;

- art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za udowodniony fakt, że doszło do zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej nieruchomość położoną w K. i składającą się z działek Nr (...), co spowodowane było stwierdzeniem przez Sąd, że wnioskodawca korzystał z nieruchomości stanowiącej własność uczestników nieprzerwanie przez okres niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz zeznań świadka przemawiał za dokonaniem przez Sąd odmiennych ustaleń;
- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, tj. okoliczności umożliwiających stwierdzenie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, chociaż w toku postępowania uczestnicy podnosili, że wnioskodawca nie wskazał dokumentu, z którego wynikałaby data posadowienia urządzeń na ich nieruchomości, ani data przyłączenia tych urządzeń do linii;
- art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie faktu wyrażenia zgody na ostateczną lokalizację szczegółową budowy linii elektrycznej 220 kV na odcinku od Ł. do granic województwa (...), mimo braku dostatecznej ku temu podstawy w materiale dowodowym w postaci złożonej przez wnioskodawcę w toku postępowania dokumentacji dotyczącej budowy przedmiotowej linii, która to dokumentacja w szczególności nie zawierała informacji, przez czyje nieruchomości ta linia ma przebiegać;
- art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie a limine istnienia i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych nad działkami uczestników postępowania od co najmniej 1961 r. ze względu na to, że według Sądu w tym roku dokonano przeglądu technicznego przeznaczonej do remontu linii 220 kV J.-K. na odcinku 36 k. pomiędzy słupami 1-80 oraz malowania słupów na całej długości linii (czyli również słupa Nr 32), podczas gdy z przedstawionego materiału dowodowego nie wynika, by słup 32 został pomalowany i aby znajdował się wówczas na nieruchomości należącej do uczestników, a ponadto Z. S. wskazał na rozprawie w dniu 2 lipca 2019 r., że słup ten w marcu 2019 r. został wymieniony w trybie pilnym ze względu na jego katastrofalny stan techniczny spowodowany brakiem remontów i konserwacji;
- art. 233 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. w odniesieniu do oceny dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy poprzez próbę wykazania zeznaniami świadka Z. W., przesłuchanego na okoliczność sposobu, zakresu i okresu eksploatacji urządzeń przesyłowych przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych oraz wykonywania przez nich uprawnień właścicielskich, daty budowy przedmiotowej linii, daty posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości uczestników postępowania i wejścia tych urządzeń do majątku wnioskodawcy, daty rozpoczęcia eksploatacji przedmiotowej linii przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, stałego i nieprzerwanego korzystania przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych z przedmiotowych urządzeń przesyłowych oraz nazwy przedmiotowej linii i jej zmian, że przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi było skuteczne, że linia elektryczna przebiegała przez nieruchomość uczestników postępowania i że budowa linii J.-K. została zakończona w 1955 r., podczas gdy działanie takie prowadzi do naruszenia przepisów dotyczących dowodów z dokumentów zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego;
- art. 145 k.c. i art. 292 k.c. w związku z art. 285 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że wnioskodawca zasiedział służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na korzystaniu z nieruchomości uczestników postępowania w zakresie związanym z korzystaniem ze znajdujących się tam urządzeń przesyłowych w sytuacji niewykazania, że urządzenia te istniały w tym miejscu i były wykorzystywane do celów przesyłowych.

W odpowiedzi na apelację uczestników postępowania wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od nich solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W chwili wydania zaskarżonego orzeczenia księga wieczysta Nr (...) prowadzona była dla nieruchomości składającej się nie tylko z działek Nr (...), położonych w K., gmina S., ale również z działek Nr (...). W dniu 6 września 2019 r. działkę Nr (...) odłączono z tej księgi wieczystej i założono dla niej nową księgę wieczystą Nr (...) (treść ksiąg wieczystych Nr (...) – portal internetowy (...))

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

W apelacji kwestionującej uwzględnienie przez Sąd Rejonowy co do zasady wniosku przedsiębiorcy przesyłowego uczestnicy postępowania skoncentrowali swoje zarzuty na kwestii ustalenia przez ten Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna znajduje się nieprzerwanie na należącej do nich obecnie nieruchomości przez okres czasu uprawniający do stwierdzenia zasiedzenia, mimo niewykazania, ich zdaniem, tej okoliczności przez wnioskodawcę. Zauważyć trzeba jednak, że podmiot domagający się stwierdzenia zasiedzenia może wywodzić istnienie okoliczności składających się na przesłanki zasiedzenia wszelkimi środkami przewidzianymi w przepisach normujących procedurę cywilną. W szczególności, stosownie do art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Możliwość ustalenia okoliczności w taki sposób jest w istocie wnioskowaniem (rozumowaniem sądu orzekającego), u podstaw którego leży ustawowe domniemanie, pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych w sposób niewątpliwy faktów.

W pierwszej kolejności należy więc rozważyć, czy zasadne są zarzuty skarżących dotyczące prawidłowości ustalenia tych faktów, z których potencjalnie możliwe byłoby wywiedzenie wniosku o zaistnieniu kwestionowanej przesłanki zasiedzenia. Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zarzut naruszenia tego przepisu może zostać uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego wyznaczonych w tym przepisie, bądź pozbawiona waloru wszechstronności. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez Sąd weryfikacja nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioski sądy wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ustalił, że linia elektroenergetyczna 220 kV relacji J.-K., której częścią jest wyodrębniony obecnie odcinek J.-Z., istnieje przynajmniej od 1961 r., opierając się w tym zakresie przede wszystkim na dokumentacji złożonej przez wnioskodawcę, w szczególności na dokumentach dotyczących przeglądu technicznego z roku 1961 i prac wówczas wykonanych. Argumentacji przedstawionej przez skarżących dla podważenia tych ustaleń nie można podzielić, gdyż de facto sprowadza się ona do podniesienia wątpliwości, czy z treści dokumentu stwierdzającego, że w 1961 r. dokonano przeglądu technicznego słupów tej linii na odcinku od słupa Nr 1 do słupa Nr 80, można rzeczywiście wywieść wniosek, że przegląd ten dotyczył również słupa Nr 32, jak również, czy wiarygodny jest dokument stwierdzający, że w tymże roku dokonano malowania słupów na całej długości linii, skoro ani z tego, ani też z pozostałego materiału dowodowego nie wynika wprost, by malowany był wówczas słup Nr 32, a ponadto w marcu 2019 r. słup ten został wymieniony z powodu jego katastrofalnego stanu technicznego spowodowanego brakiem remontów i konserwacji. Na pierwszy z tych zarzutów można odpowiedzieć, że uzasadnione jest oparte na zasadach logiki i doświadczenia życiowego domniemanie, iż słupy linii energetycznych opatrywane są w przebiegu linii numerami odpowiadającymi kolejnym liczbom naturalnym – przy czym uczestnicy nie przeprowadzili dowodu przeciwnego – co prowadzi do

wniosku, że do zakresu zbioru słupów objętych przeglądem na odcinku od Nr 1 do Nr 80 należeć musiał z konieczności również słup Nr 32. Z kolei wiarygodności dokumentu stwierdzającego wykonanie w 1961 r. przy przedmiotowym słupie prac konserwacyjnych polegających na jego malowaniu nie podważa z pewnością fakt jego stanu technicznego tego urządzenia po upływie bez mała 60 lat, gdyż do takiego efektu z pewnością mogło doprowadzić niewykonywanie lub zbyt rzadkie wykonywanie remontów i konserwacji po roku 1961. Nie jest też zasadny zarzut niewykazania przez wnioskodawcę, w szczególności dowodem z dokumentu, daty włączenia linii do eksploatacji, skoro z protokołu odbioru częściowego jej malowania wprost wynika, że w dniu sporządzenia protokołu, tj. w dniu 29 lipca 1961 r., o godzinie 18, „(...) linia zostaje załączona do pracy (...)” i brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że tak się faktycznie nie stało.

Innym zagadnieniem jest natomiast to, czy od 1961 r. niewątpliwie istniejąca wówczas linia elektroenergetyczna 220 kV relacji J.-K. przebiegała przez grunty, które są obecnie własnością uczestników i czy jej przebieg był niezmienny przez okres wymagany przez prawo dla stwierdzenia zasiedzenia służebności. Wnioskodawca istotnie nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, że w 1961 r. lub wcześniej posadowiono słup Nr 32 w tym miejscu, w którym znajduje się on obecnie – w postaci pochodzącej z tamtych lat mapy nieruchomości lub innego dokumentu zawierającego informacje, przez które nieruchomości linia będzie przebiegać, zwłaszcza planu sytuacyjnego stanowiącego załącznik do zaświadczenia sytuacyjnego z roku 1954 – co uniemożliwia skorzystanie z domniemania prawnego zawartego w art. 340 zd. I k.c., niemniej nie wyklucza posłużenia się w tym zakresie konstrukcją domniemania faktycznego. Bezsprzecznie linia posadowiona obecnie na gruntach uczestników należy do sieci przesyłowej najwyższych napięć (powyżej 200 kV), o istotnym znaczeniu dla gospodarki energetycznej Państwa i jest to jedna ze stosunkowo niewielu takich linii na terenie województwa (...), co w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia tezę, że do jej przesunięcia czy innego rodzaju modernizacji skutkującej zmianą przebiegu dochodzi tylko w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych wypadkach, tym bardziej, że jest to infrastruktura takich rozmiarów, że wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia wiążą się ze znacznym nakładem sił i kosztów. Jednocześnie z zeznań świadka Z. W. wynika, że przebieg linii nad działkami uczestników nie uległ zmianie od daty budowy linii i choć oczywiście nie można tych słów traktować jako relację z własnych obserwacji świadka, to oznaczają one, że w dokumentacji przekazanej wnioskodawcy przez jego poprzednika prawnego brak było dokumentów świadczących o zmianie przebiegu linii, choć znaczenie i waga takiej inwestycji związanej z linią najwyższego napięcia przemawia za zarchiwizowaniem i posiadaniem przez kolejnych przedsiębiorców przesyłowych dokumentacji związanej z jej realizacją. Dodatkowo podnieść należy, że tenże świadek w swoich zeznaniach stwierdził (protokół rozprawy, 00:11:45-00:34:28, k. 159-160), że konstrukcja słupa, który w dacie zeznawania (marzec 2017 r.) znajdował się na przedmiotowej nieruchomości, świadczy o tym, że posadowiono go tam przed początkiem lat 70-tych, gdyż później już takich słupów nie produkowano. Żadna z tych okoliczności z osobna nie świadczy wprost o tym, że przedmiotowa linia od początku jej eksploatacji przebiegała przez grunty należące obecnie do uczestników i sama w sobie nie jest wystarczająca dla poczynienia takiego ustalenia, niemniej Sąd zobowiązany jest rozważyć ich całokształt. W ocenie Sądu II instancji, powyższe fakty, możliwe do ustalenia w drodze prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów, dają wystarczającą podstawę do wyprowadzenia z nich, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uzasadnionego wniosku, że spośród alternatywnych wersji wydarzeń zdecydowanie bardziej prawdopodobna jest ta, z której wynika, iż przebieg linii elektroenergetycznej 220 kV przez przedmiotowe grunty nie uległ zmianie od chwili jej powstania, czyli od roku 1961. Z kolei choć ustalone w sprawie okoliczności nie wykluczają wersji forsowanej przez skarżących, to jednak nie znajduje ona na ich tle żadnego uzasadnienia i jawi się jako co najmniej wysoce mało prawdopodobna. Zauważyć trzeba, że skarżący – poza zanegowaniem przebiegu linii przez ich nieruchomość w latach 1961-1985, a tym samym nieprzerwanego posiadania służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego – nie podnieśli żadnych okoliczności, które fakt ten czyniłyby wątpliwym, a nawet nie byli w stanie sformułować w tym zakresie żadnych twierdzeń o istniejącym wówczas stanie faktycznym, co jest zrozumiałe, zważywszy, że nie mieli pozytywnej wiedzy na ten temat, skoro sami objęli nieruchomość we władanie dopiero po jej zakupie w roku 1998.

W rezultacie nie można zgodzić się, że Sąd meriti naruszył przepisy normujące postępowanie dowodowe, ustalając, że urządzenia linii elektroenergetycznej zostały posadowione na gruntach należących obecnie do skarżących najpóźniej w roku 1961 i były od tego czasu wykorzystywane do przesyłu energii, a przebieg tej linii pozostał niezmienny do chwili obecnej, gdyż Sąd ten zarówno prawidłowo zastosował tu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.,

ustalając – po dokonaniu oceny dowodów zgodnie z zawartymi tym przepisem dyrektywami – fakty leżące u podstaw domniemania faktycznego, jak i należyście skonstruował takie domniemanie, wywodząc w trybie przewidzianym w art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uzasadniony wniosek co do zaistnienia kwestionowanej okoliczności. Nie można także mówić o naruszeniu art. 232 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieprzedstawienie dowodu przebiegu linii przez przedmiotowe grunty w roku 1961, gdyż wystarczające okazało się tu wykazanie okoliczności, z których taki fakt można było wywieść w drodze wniosku opartego na logice i doświadczeniu życiowym. Wreszcie stwierdzić trzeba, że niezbyt zrozumiałe jest dla Sądu odwoławczego zarzut zawarty w punkcie I. 6. apelacji uczestników i niczego nie wyjaśnia w tym zakresie także uzasadnienie apelacji, gdzie w zasadzie ograniczono się jedynie do powtórzenia in extenso tekstu tego zarzutu. Nie jest jasne, dlaczego, zdaniem autorów przedmiotowego środka zaskarżenia, ustalanie przez Sąd na podstawie dowodu z zeznań świadka takich faktów, jak przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, daty budowy linii elektroenergetycznej czy przebieg tej linii przez nieruchomości uczestników, miałyby być sprzeczne z kodeksowymi unormowaniami dotyczącymi dowodów z dokumentów i o jakie właściwie przepisy tu może chodzić. Dodatkowo, trudno zrozumieć, w jakim celu skarżący usiłują zakwestionować ten sposób fakt zakończenia budowy linii w roku 1955 r., skoro okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy, że za początek biegu terminu zasiedzenia przyjęto rok 1961, w którym, według poczynionych ustaleń, linia była już eksploatowana, jak również fakt przenoszenia posiadania urządzeń przesyłowych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, jeśli kwestia ta mogła mieć znaczenie jedynie w odniesieniu do transferów dokonywanych w czasie biegu terminu zasiedzenia, tj. przed rokiem 1985, a – jak słusznie wyjaśnił to Sąd Rejonowy – niezależnie od tego, w zarządzie jakiego przedsiębiorstwa pozostawały wówczas urządzenia przesyłowe, ze względu na treść art. 128 k.c. posiadaczem służebności był w tym czasie i tak zawsze Skarb Państwa i w rzeczywistości nie dochodziło wówczas do przeniesienia pomiędzy przedsiębiorstwami posiadania w rozumieniu art. 176 k.c.. W efekcie powyższych rozważań, za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 292 k.c. w związku z art. 285 § 1 k.c., gdyż wobec stwierdzenia w oparciu o prawidłowo ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stan faktyczny – które to ustalenia Sąd II instancji w tym zakresie w całej rozciągłości podziela – że Skarb Państwa korzystał z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na określonych gruntach w taki sposób, jak gdyby wykonywał na nich ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej opisanej w sentencji zaskarżonego orzeczenia, a taki stan rzeczy trwał przez okres czasu wymagany przez ówczesnie obowiązujące przepisy, należało stwierdzić, że zachodzą podstawy dla stwierdzenia zasiedzenia takiej służebności. Art. 145 k.c. został powołany w treści tego zarzutu zapewne przez pomyłkę lub nieporozumienie.

Apelacja uczestników postępowania została więc oddalona jako niezasadna w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Z kolei apelacja wnioskodawcy, kwestionująca określony przez Sąd meriti zakres treści nabytej przez Skarb Państwa służebności, sprowadza się do zarzutu pominięcia przez ten Sąd okoliczności istotnej, zdaniem skarżącego, dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie tego, że urządzenia elektroenergetyczne takie, jak linia 220 kV, mają właściwości fizyczne znacząco oddziałujące na środowisko, a to wymaga od przedsiębiorcy przesyłowego czynności w celu zapobieżenia ewentualnym skutkom takiego oddziaływania, czemu powinien odpowiadać obowiązek właściciela gruntu polegający na znoszeniu określonych ograniczeń i zakazów, w tym związanych z istnieniem pasa technologicznego. Na tym tle apelujący formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego, wywodząc, że owe uprawnienia i obowiązki należy zaliczyć do treści służebności nabytej w drodze zasiedzenia przez Skarb Państwa.

Przypomnieć w tym miejscu warto dość już ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego poglądy wyrażane na tle instytucji zasiedzenia służebności przesyłu, jak również służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wskazać należy przede wszystkim, że treść służebności gruntowej, która została nabyta przez zasiedzenie, jest wyznaczana przez zakres faktycznego korzystania z trwałych i widocznych urządzeń znajdujących się na nieruchomości obciążonej przez czas potrzebny do nabycia służebności przez zasiedzenie. Tak ustalona treść nie może być w żaden sposób uzupełniana, choćby było to zasadne z punktu widzenia zasad wiedzy technicznej. Sąd powinien zatem dążyć do ustalenia postaci rzeczywiście wykonywanych przez posiadacza czynności, w tym do badania, czy były one tożsame w całym okresie zasiedzenia. Służebność

przesyłu – jak również służebność gruntowa o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu – jest służebnością czynną, która upoważnia przedsiębiorcę do określonych działań na nieruchomości obciążonej, a ich cel ma być podporządkowany utrzymaniu we właściwym stanie technicznym urządzeń niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na dostarczaniu odbiorcom energii, płynów, lub świadczeniu usług polegających na odbiorze ścieków i zapewnieniu łączności. W praktyce oznacza to upoważnienie do wejścia przez przedsiębiorcę na obciążony grunt, zajęcia go na czas budowy urządzeń, ich trwałego osadzenia na nim, a następnie upoważnienie do wchodzenia na grunt w celu podejmowania czynności niezbędnych do utrzymania, konserwacji, remontu, modernizacji, dozoru oraz usunięcia awarii, zaś uprawnieniu przedsiębiorcy odpowiada obowiązek właściciela nieruchomości obciążonej znoszenia zachowań uprawnionego, co wiąże się z takimi ograniczeniami właściciela co do sposobu korzystania z nieruchomości, których istnienie zagwarantuje przedsiębiorcy stałą możliwość dostępu do swoich urządzeń. Należące do istoty tego ograniczenia obowiązki ciążyą na każdorazowym właścicielu nieruchomości. Z istoty służebności przesyłu nie wynikają natomiast żadne innego rodzaju ograniczenia właściciela nieruchomości obciążonej w jego uprawnieniach związanych ze sposobem wykonywania władztwa nad nią, a w szczególności takie, które odpowiadają przewidzianemu w art. 285 § 1 k.c. pozbawieniu możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań. Prowadzące do zasiedzenia posiadanie służebności przesyłu (służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu) polega na korzystaniu z urządzeń przesyłowych w sposób odpowiadający opisanemu wyżej wykonywaniu służebności czynnej i w efekcie służebność taką można zasiedzieć jedynie na tym obszarze nieruchomości, na którym była ona wykonywana w sposób czynny, czyli tylko w granicach faktycznego jej posiadania. Służebność nie obejmuje natomiast innych ograniczeń własności związanych z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej, polegających między innymi na ograniczeniu właściciela – w strefie ochronnej czy w pasie technologicznym – w możliwości dokonywania w stosunku do nieruchomości określonych działań. Nie można zaprzeczyć, że ograniczenia takie mogą wynikać z obowiązujących przepisów prawa, ale są one niezależne od tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której są umiejscowione urządzenia przesyłowe, nie wchodziły w zakres prowadzącego do zasiedzenia sposobu korzystania z urządzeń przesyłowych i w efekcie nie są objęte treścią powstałej w drodze zasiedzenia służebności obciążającej nieruchomość (tak np. w uchwale SN z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 88/15, OSNC Nr 12 z 2016 r., poz. 144 oraz w postanowieniach SN z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 629/14, niepubl., z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 531/15, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 770/15, niepubl., z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 317/16, niepubl., z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, niepubl., z dnia 28 czerwca 2019 r., IV CSK 244/18, niepubl. czy z dnia 9 września 2020 r., II CSK 62/19, „Monitor Prawniczy” Nr 20 z 2020 r., s. (...)).

W rezultacie nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego wnioskodawcy sformułowanym w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 285 § 1 k.c., art. 292 k.c. oraz art. 305¹ k.c. i art. 305⁴ k.c., ponieważ rację miał Sąd I instancji, prezentując powszechnie przyjęty przez judykaturę trafny pogląd, że elementem prowadzącego do zasiedzenia przedmiotowej służebności korzystania z urządzeń przesyłowych w czasie biegu terminu zasiedzenia nie był jednoczesny obowiązek powstrzymywania się przez właścicieli nieruchomości od określonych czynności, w szczególności od wznoszenia w pasie technologicznym budynków mieszkalnych i budowli, utrzymywania w pasie technologicznym drzew, krzewów i roślinności przekraczającej dopuszczalną wysokość, a także korzystania z nieruchomości w sposób zgodny z obowiązującymi (zwłaszcza aktualnie) przepisami i normami dotyczącymi linii elektroenergetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska. Z tej przyczyny Skarb Państwa nie mógł w drodze zasiedzenia nabyć służebności gruntowej obejmującej swą treścią powyższe obowiązki, które ponadto w ogóle nie mogą być objęte treścią służebności przesyłu, ani też służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, jako służebności czynnych. Uznać więc trzeba, że fakt, iż urządzenia elektroenergetyczne takie, jak linia 220 kV, mają właściwości fizyczne znacząco oddziałujące, także negatywnie, na środowisko oraz zdrowie i życie ludzkie, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bo choć nie można zaprzeczyć, że okoliczność taka rodzi po stronie przedsiębiorcy przesyłowego obowiązki podjęcia określonych czynności w celu zapobieżenia ewentualnym skutkom takiego oddziaływania, co z kolei wiąże się z koniecznością znoszenia przez właściciela gruntu określonych ograniczeń i zakazów, to jednak ów obowiązek znoszenia nie wynika z treści przedmiotowej służebności, ale z powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Wobec bezzasadności zarzutów podnoszonych przez wnioskodawcę jego apelacja również została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zważywszy, że obie apelacje podlegały oddaleniu, nie było uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zawartych w nich wniosków o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego i na tym etapie sprawy skarżący uczestnicy winni pozostać przy kosztach przez siebie poniesionych, o czym rozstrzygnięto w myśl art. 520 § 1 k.p.c.

Do wyjaśnienia pozostała jeszcze kwestia właściwego oznaczenia w przedmiotowym orzeczeniu nieruchomości, która z mocy zasiedzenia została obciążona opisanym w sentencji postanowienia ograniczonym prawem rzeczowym. Powszechnie przyjmuje się, że obowiązkiem wnioskodawcy ubiegającego się o stwierdzenie zasiedzenia jest oznaczenie przedmiotu zasiedzenia, a więc skonkretyzowanie prawa, o którego nabycie się ubiega, a także osoby, która to prawo nabyła. Wnioskodawca poddaje pod ocenę sądu stan określonego posiadania, wskazując przedmiot zasiedzenia oraz osobę, która prawo zasiedziała, i określając stan faktyczny, który miał skutkować zasiedzeniem – a więc określa w ten sposób przedmiot żądania i jego podstawę faktyczną, zakreślając jednocześnie granice przedmiotu rozstrzygnięcia Sądu co do istoty sprawy. W sprawie niniejszej wnioskodawca określił swoje żądanie zgodnie z powyższymi wymogami, gdyż domagał się zasiedzenia służebności o szczegółowo oznaczonej we wniosku treści, związanej z korzystaniem z linii energetycznej 220 kV w zakresie, w jakim linia ta przebiega po gruntach Z. i T. małżonków S. w granicach działek ewidencyjnych Nr (...). Przedmiot wniosku poddany pod ocenę Sądu i wyznaczający granicę merytorycznego rozstrzygnięcia został więc oznaczony jasno i w sposób niebudzący wątpliwości zarówno co do zakresu przestrzennego wykonywania służebności, jak i co do zakresu uprawnień i obowiązków składających się na jej treść, a Sąd Rejonowy o wniosku tym orzekł, uwzględniając w całości żądanie w odniesieniu do wyznaczonych tam granic przestrzennych służebności, częściowo natomiast – wobec postulowanej przez wnioskodawcę jej treści. Odmienną natomiast – i wykraczającą poza merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy – kwestią jest w ocenie Sądu II instancji istniejący po stronie Sądu orzekającego i wynikający z § 187 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141 ze zm.) obowiązek określenia w sentencji orzeczenia nieruchomości, która została obciążona służebnością w drodze zasiedzenia, według zasad przewidzianych w przepisach o prowadzeniu ksiąg wieczystych (przy czym jeśli nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą lub zbiór dokumentów, a przedmiotem nabycia jest cała nieruchomość, rozporządzenie uznaje za wystarczające określenie nieruchomości według oznaczenia księgi lub zbioru). Sposób oznaczania nieruchomości przy wpisach do ksiąg wieczystych wynika przede wszystkim z § 28 i n. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz. U. Nr 102 z 2001 r., poz. 1122 ze zm.). Wydaje się bezsporne, że wskazany sposób oznaczenia winien odnosić się do stanu istniejącego w chwili orzekania, ponieważ zadaniem tego unormowania jest ułatwienie założenia księgi wieczystej dla nieruchomości będącej przedmiotem postępowania lub korelacja treści rozstrzygnięcia z zapisami dokonanymi już w księgach wieczystych.

Wprowadzenie tego obowiązku Sądu w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141 ze zm.) jest zrozumiałe, gdyż o ile sam wnioskodawca, wiedząc dokładnie, jakie prawo chce uzyskać w związku z korzystaniem z trwałych i widocznych urządzeń na gruncie i potrafiąc je precyzyjnie określić, jednocześnie może nie w pełni orientować się, w jaki sposób należy prawidłowo oznaczyć nieruchomość, która ma zostać obciążona służebnością, a nawet jakie są jej granice i jakie jeszcze grunty – oprócz tych, na których znajdują się przedmiotowe urządzenia i na których miałyby być wykonywana służebność – składają się na tę nieruchomość; trudności w tym zakresie mogą zaistnieć w szczególności, jeśli nieruchomość nie ma urzędzonej księgi wieczystej. Nieoznaczenie we wniosku nieruchomości obciążonej według zasad obowiązujących przy wpisach do ksiąg wieczystych nie jest więc w ocenie Sądu odwoławczego obowiązkiem wnioskodawcy, ani też określenie w taki sposób nieruchomości nie jest elementem przedmiotu żądania podlegającego merytorycznej ocenie Sądu. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że samo sformułowanie żądania zasiedzenia służebności bez precyzyjnego oznaczenia nieruchomości podlegającej obciążeniu (w szczególności poprzez określenie – jak w sprawie niniejszej – przedmiotu żądania poprzez wskazanie tylko działek, przez które przebiega linia elektroenergetyczna i na których służebność miałyby być) mogłoby skutkować a limine oddaleniem wniosku np. ze względu na to, że taka nieruchomość de facto nie istnieje, a wnioskodawca domaga się sprzecznego z przepisami

iuris cogentis stwierdzenia zasiedzenia służebności obciążającej tylko część składową rzeczy. Takie konsekwencje trudno byłoby zaakceptować, gdyż Sąd wówczas odmawiałby stwierdzenia zasiedzenia, chociaż z ewentualnych ustaleń wynikałoby, że posiadanie, którego dotyczy wniosek, spowodowało nabycie prawa wystarczająco precyzyjnie opisanego we wniosku.

Bez wątplenia jednak nabyte w drodze zasiedzenia ograniczone prawo rzeczowe musi obciążać rzecz, a nie jej część składową i z tych przyczyn ustawodawca nałożył na Sąd w przywołanym przepisie rozporządzenia obowiązek dbałości z urzędu o takie sformułowanie orzeczenia uwzględniającego wniosek, by w jego treści oznaczyć w sposób niebudzący wątpliwości nieruchomości, która została obciążona prawem opisanym we wniosku (i ewentualnie także nieruchomości władnącą). Zrozumiały jest także wymóg, by nastąpiło to albo poprzez wskazanie księgi wieczystej, o ile jest prowadzona dla nieruchomości albo przez oznaczenie nieruchomości według zasad przewidzianych w przepisach o prowadzeniu ksiąg wieczystych, gdyż orzeczenie takie powinno być wystarczającą podstawą do ujawnienia nowego stanu prawnego w księgach wieczystych. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji nie zastosował się do nakazu ustawodawcy dotyczącego prawidłowego sformułowania sentencji orzeczenia, gdyż mimo że nieruchomości obciążona służebnością (w powszechnie przyjętym w doktrynie i orzecznictwie rozumieniu wieczystoksięgowym) składała się nie tylko z działek Nr (...), położonych w K., gmina S., ale również z działek Nr (...) – gdyż wszystkie te grunty objęte były wówczas księgą wieczystą Nr (...) – to Sąd oznaczył jako nieruchomości obciążoną jedynie działki Nr (...), a więc część składową nieruchomości. Uchybienie to wymagało niezbędnej korekty w tym zakresie, a ponadto jeszcze stwierdzono w toku postępowania apelacyjnego, że po wydaniu zaskarżonego orzeczenia część gruntu, na której znajdowały się urządzenia przesyłowe i która tym samym objęta była zakresem przestrzennym wykonywania służebności – działka Nr (...) – została odłączona z księgi wieczystej Nr (...) i założono dla niej nową księgę Nr (...). Powstała w ten sposób nowa nieruchomości w znaczeniu wieczystoksięgowym, również obciążona prawem będącym przedmiotem zasiedzenia, co skutkowało koniecznością dalszej korekty sentencji orzeczenia w zakresie określenia przedmiotu obciążenia nabytą przez Skarb Państwa służebnością.

Fakty te skutkują bez wątplenia koniecznością skorygowania sformułowania sentencji zaskarżonego postanowienia poprzez prawidłowe określenie obu obciążonych nieruchomości polegające na oznaczeniu prowadzonych dla nich ksiąg wieczystych. Konsekwencją powstania dwóch odrębnych nieruchomości musiało być też dalsze dostosowanie do tej okoliczności treści rozstrzygnięcia poprzez stwierdzenie, że doszło do powstania dwóch ograniczonych praw rzeczowych, co pozwoli na ujawnienie ich bez przeszkód w obu księgach prowadzonych dla obciążonych nieruchomości. W ocenie jednak Sądu odwoławczego, korekta oznaczenia nieruchomości poprzez dostosowanie go do przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141 ze zm.) regulującego sposób sformułowania sentencji orzeczenia nie modyfikuje treści merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu meriti, które dotyczy stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie określonego we wniosku prawa rzeczowego, gdyż w tym zakresie ani przedmiot, ani sposób rozstrzygnięcia nie uległy zmianie, a jedynie dokonano prawidłowego oznaczenia gruntów obciążonych służebnością w sposób wymagany przez przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz. U. Nr 102 z 2001 r., poz. 1122 ze zm.). Prowadzi to do wniosku, że nie zachodziły w tym wypadku podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., skoro nie chodzi tu o zmianę istoty rozstrzygnięcia, ale wystarczające było zastosowanie art. 350 § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i sprostowanie oczywistych niedokładności popełnionych przy redagowaniu sentencji orzeczenia polegających na nieoznaczeniu tam nieruchomości w sposób wymagany przez regulujące tę kwestię unormowania.